KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 29-go Marca 1867 r. | № 73. | Lat 46. | Dnia 17 (29) Marca 1867 r.

Piątek. | Rano ciepła st. 5, w połud. c. st 7. Wysok: wody st: 8 c. 6. (Ubywa.) | Wschód Słońca g. 5 m. 44 Zachód „ „ 6 „ 26 | Jutro, ŚŚ. Kwiryna M. i Angeli Wdowy.

— Jutro *Nabożeństwa Passyjne*, odprawiać się będą w Kościołach: Śgo Józefa Opieki, na Krak:-Przedmieściu i Śgo Kazimierza na Nowem Mieście.

— *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego*, zawiadamia posiadaczy Listów Zastawnych, że w terminie, oznaczonym art: 114 prawa o Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem, z roku 1825, to jest w dniu 20 Marca (1 Kwietnia) r. b., o godzinie 10ej z rana, w Sali Głównej Gmachu Władz tegoż Towarzystwa, rozpocznie się losowanie Listów Zastawnych Okresu III, Serji Iej. Fundusz do wysokości którego Listy Zastawne pomienionego Okręsu i Serji wylosowane będą, wynosi na to półrocze rs. 839,024 kop. 28. (Dz: War:).

— Akta po zwiniętych 1go Stycznia r. b., Komendanturach: Suwałkskiej, Płockiej, Radomskiej, Lublińskiej i Łomżyńskiej, oddane zostały Gubernjalnym Naczelnikom Wojennym pomienionej Gubernji, a akta zwiniętej w tymże dniu Komendantury Łowickiej — do biura Warszawskiego Gubernjalnego Naczelnika Wojennego. (Dz. W.)

— Wyjechał z Warszawy: Mistrz Dworu J. C. M., Xiążę *Oboleński*, do Petersburga.

— Jutro, jako w 9tą rocznicę śmierci ś. p. Katarzyny *Kracińskiej*, odprawioną będzie w Kościele parafjalnym Śgo Krzyża żałobna Wotywa, o godzinie 10ej z rana, na którą pozostały Mąż wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. (3922).

— Dnia jutrzejszego, o godzinie 9tej rano, w Kościele parafjalnym N. MARJI Panny Loretańskiej na Pradze, odbędzie się żałobna Wotywa, za duszę ś. p. Balbiny z Bońkowskich *Żdanowicz*, na którą Krewnych i Znajomych, zaprasza się. (4,027.)

— Wczoraj, w Kościele Śgo Krzyża, Uczniowie i Uczennice Instytutu Głuchoniemych, z Oddziału Ociemniałych, w czasie Nabożeństwa żałobnego za duszę ś. p. Antoniego *Chrzanowskiego*, b. Członka tegoż Instytutu, pod przewodnictwem swego Nauczyciela P. R. *Zientarskiego*, wykonali jego „Requiem“ na chór cztero-głosowy mięszany, oraz „Miserere mei Deus“ Wielki Marsz żałobny, na dwa chóry, Trombon i Organy: utworu tegoż Zientarskiego.

— Dnia 16go b. m. zmarł ś. p. Romuald *Olkiewicz*, Dziedzic dóbr Zgorsko, pod Kielcami, b. Oficer b. Wojsk Polskich.

— Dnia 23go b. m. odprowadzone zostały na wieczny spoczynek, w mieście Błoniu, zwłoki ś. p. Jana *Lux*, b. Assessora Trybunału p. o. Podsędka Sądu Pokoju, Emeryta, Kawalera Orderu i Znaku nieskazitelnej służby, który w wieku lat 66, po krótkiej a ciężkiej chorobie zakończył troski tego świata. Życie Jego cnotliwe, spędzone od młodości na urzędowaniu w jednem miejscu, praca godna naśladowania, bezinteresowność łagodność charakteru, umiejętne pogodzenie dobra służby z interessem obywateli, zwróciły uwagę Władz zwierzchnich, zyskały w społeczeństwie ś. p. Janowi powszechne poważanie, a bliższych w stosunkach Kollegów i Przyjaciół prawdziwą miłość. Najwymowniejszym dowodem tego: zebranie się liczne z własnego natchnienia Obywateli okolicy, Przyjaciół i miejscowej ludności dla oddania ostatniej usługi przedgrobowej zmarłemu Mężowi. Pokój więc duszy tak zacnego człowieka, który żyjąc sumiennie spokojnie, zamknął powieki, pozostawiwszy powszechny żal swoich Przyjaciół i jedynego Syna. *Ł. M.*

— Wczoraj w Petersburgu pochowano zwłoki Barona Edwarda de Bakkara, Radcy Stanu.

— Dnia 28go Stycznia r. b. zmarł we wsi Wisła, na Szlązku Austrjackim, sędziwy Pastor Ewangelicki tamtejszy, Michał *Kupferschmidt*. Żył lat 84.

— Wczoraj Krewni i Przyjaciele odprowadzili na cmentarz Ewangelicki zwłoki ś. p. Hermana *Fritschego*, artysty-rzeźbiarza. W młodym wieku z Drezna przybyły, wkrótce dał się poznać ze znakomitego swego talentu w rzeźbie, z drzewa wycinał on prześliczne rzeczy, i można powiedzieć, że pierwszym był snycerzem i nauczycielem tej sztuki; z gipsu modelował dla sztukatorów i kamieniarzy różne ozdoby, rysownikiem ornamentów również był znakomitym i prawie jedynym w Warszawie, dobrym był przytem muzykiem i dawał lekcje na fortepjanie. Ostatnio użyty był przy budowie ratusza do rysowania ornamentów. Śmierć przecięła zawód artysty i osierociła wdowę jego i czworo dzieci. — Na cmentarzu artyści opery i orkiestry W. Teatru wykonali Marsz żałobny Nideckiego i Śpiew pogrzebowy Einerta, a JX. Pastor Zander wymownemi słowy skreślił żywot nieboszczyka.

— D. 24 b. m., umarł w Krakowie Andrzej Radwański, Urzędnik Inżynierji, licząc lat 48, syn niegdyś Professora Architektury przy Uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie przy Instytucie Technicznym. Przed kilkoma laty pracując przy regulacji Dniestru, nabawił się choroby, z której już się nie wyleczył. — Dnia 26go b. m., umarł tamże Sędzia niegdyś Prezydujący Trybunału Krakowskiego Dudrewicz, znany z biegłości swojej jako prawnik nieposzlakowanego charakteru.

— Wykład publiczny Adjunkta Szkoły Głównej Dra Pr. *Miklaszewskiego* „O znaczeniu Sądów przysięgłych“ na dochód niezamożnych studentów odbędzie się w Auli Szkoły Głównej, dnia 21go Marca (2 Kwietnia), o godzinie 5 i pół po południu, podług następującego programmatu: Ogólna charakterystyka organizacji i działalności Sądów przysięgłych; Rozbiór najgłówniejszych zarzutów w nauce tej instytu-

cji uczynionych; Wymienienie warunków niezbędnych dla dobrego pojawiania się tej instytucji; Uzasadnienie Sądów przysięgłych na prawnych powodach i wyliczenie korzyści, jakie ta instytucja przynieść może.

— Nr 13 „Tygodnika Lekarskiego" wyszedł z druku i zawiera: O hysterji, (dokończenie); Obraz epidemiologiczny Królestwa Polskiego, za miesiąc Luty 1867 r.; Wyciągi z pism zagranicznych; Rozmaitości; Posiedzenie oddziału nauk przyrodniczych i lekarskich Towarzystwa Naukowego Krakowskiego; Spostrzeżenia statystyczne i meteorologiczne.

— Nr 2gi „Zwiastuna Ewangelicznego," pisma dawniej w Warszawie, nateraz w Cieszynie wychodzącego, nadszedł już do Warszawy i zawiera: Lenistwo serc naszych; Czas przed-Wielkanocny; Wstępne słowo, (dokończenie); Spełnienie proroctw Pisma Śgo, wyjątki z dzieł X. Keitha, (d. c.); Nekrologja; Ze szkoły i o szkole.—Wydawcą „Zwiastuna" jest, jak wiadomo, Dr X. L. Otto. Główna expedycja w Warszawie rzeczonego pisma, jest w xięgarni Gebethnera i Wolffa.

— Nakładem Redakcji „Zorzy" wyjdzie wkrótce w oddzielnej edycji powieść Pani Szwarcowej, p. t. „Rodzina Romarhierta." Powieść ta poprzednio drukowaną była w odcinku „Gazety Polskiej."

— W liczbie nowych edycji muzycznych P. Kaufmana, xięgarza i właściciela składu nót, w ostatnim czasie wydanych, znajduje się kilka pięknych kompozycji, na które zwracamy uwagę miłośników muzyki. I tak: Adeliny Patti, słynny śpiew Il Baccio d'Addio, (Pocałunek rozstania), do słów Lorda Byrona, z towarzyszeniem fortepjanu, z textem polskim i francuzkim; Nocturn Józefa Lubowskiego, znanego kompozytora, dzieło pośmiertne, na fortepjan; Wiesław, mazur, utworu Lewandowskiego, tyle lubiony i grywany w teatrze przez orkiestrę; dalej Mazur Małgockiego, znakomitego muzyka, zbyt wcześnie zgasłego dla sztuki. Wyjść ma także wkrótce nakładem powyżej wymienionej xięgarni „Alary Polka," śpiewana przez Panią Trebelli-Bettini, przerobiona na fortepjan i Nocturne na tenże instrument, p. t. L'Adieu, napisany przez Renego Favarger (op. 18).

— Dowiadujemy się na pewno, iż ostatnie widowisko sceniczne przez Amatorów, grane na dochód ubogich, powtórzonem zostanie, a to na żądanie wielu osób zgłaszających się po bilety w skutek tylko pogłoski, iż przedstawienie pomienione raz jeszcze być ma danem.

— Wkrótce już wystawioną zostanie na scenie Teatru Rozmaitości nowa komedja, p. t. „Piosnka wujaszka." Jest to, (o czem już nadmieniliśmy), utwór Hr. Fredry (syna). Role w „Piosnce wujaszka" przedstawią: Pani Borawska, Panna Gilska; PP: Żołkowski, (młodzieniec sepleniący a pałający ognistą miłością); Ostrowski, (wujaszek); Świeszewski, Tatarkiewicz, Szymanowski i Damse. Próby pomienionej komedji odbywają się.

— Czytamy w „Kurjerze Wileńskim", iż P. Apolinary *Kątski*, Dyrektor Instytutu Muzycznego Warszawskiego, ma dać dwa koncerta w Wilnie, z których pierwszy ma się odbyć dnia 17 Kwietnia r. b., drugi zaś 20go t. m.

— Wczoraj na przedstawieniu Pana *Epstein*, Teatr wielki był napełniony! Magik, między innemi sztukami, uciął *niby* głowę młodemu chłopcu, przyprawił ją napowrót i wytłómaczył, jakim sposobem odbywa się cała operacja, czego mówiąc nawiasem, publiczność bez tego byłaby się domyśliła. Mimo to, oddano hołd znakomitej zręczności Magika.

— W tych dniach przybyli do Warszawy z Petersburga artyści Teatrów Cesarskich: Pani Leonow, primadonna kontr-alto Ruskiej opery w St. Petersburgu, Pan Wasiljew 2gi pierwszy komik, Pan Sariotti pierwszy baryton, i aktor P. Monachow. Zamierzają oni w Sobotę przyszłą dać wieczór literacko-muzykalny w Sali Resursy Obywatelskiej. Program tego wieczoru jest następujący: Arja z opery „Natasza" Villebois, wykona Pani Leonow; Sceny z romansu „Prestuplenie i Nakazanie" Dostojewskiego, odczyta P. Wasilew; „Sen" wielka fantazja Pauflera, wykona P. Sariotti; „Razłuka", romans Ruski, wykona Pani Leonow; Straszny flecista, humorystyczna poezja, odczyta P. Monachow; „Dwa słowa", pieśń Ruska, wykona Pani Leonow; Duet z opery „San Giovanni", Mozarta, wykona Pani Leonow i P. Sariotti; „Woźle rieczki, woźle mostu", pieśń ruska, wykona Pani Leonow; „Wieczór" i „Prządka", dwa romanse Moniuszki, wykona P. Sariotti; „Grusza", opowiadanie Uspeńskiego, odczyta P. Wasiliew; „Lubi menia, zabud' wieś mir", romans Kątskiego, wykona Pani Leonow; „Barysznia", wiersz Berangera, odczyta P. Monachow; „Niet, on menia nie razlubił" i „Miłyj wieczer", Ruska pieśń, wykona P. Leonow. Początek o godz: 8ej. Cena miejsc: krzesła w pierwszych dwóch rzędach rs. 2, w następnych rzędach rs. 1 kop: 50, w sali za kolumnami, nienumerowane, rs. 1.—Oprócz tego, ciż sami artyści zamierzają dać w Niedzielę, o godzinie 1ej z południa poranek literacko-muzyczny w Salach Redutowych. (D. W.)

— W Poznaniu, bawi obecnie znakomity gitarzysta P. Marek Sokołowski.

— „Tygodnik Lekarski" donosi, iż pod nazwiskiem „Racahout des Arabes," w handlu znany i bardzo rozpowszechniony środek, mający niby służyć na wyłączny pokarm dla osób osłabionych, wycieńczonych długotrwałem cierpieniem przewodu pokarmowego, składa się z następujących części: Sproszkowanego kakao 4 łutów, mączki cukrowej 20 łutów, krochmalu 8 łutów, salepu pół łuta i wanilli $1/16$ łuta.

— Wczoraj wyjechał do Paryża na otwarcie Wystawy Powszechniej P. Henryk *Ollendorff*, Kupiec i właściciel znanego tutejszego domu kommissowo-spedycyjnego, a zarazem Ajent Warszawskiego Komitetu Wystawy. Za pośrednictwem Pana H. Ollendorffa, wszystkie przedmioty wysyłane z Królestwa na Wystawę do Paryża były expedjowane, i jak mieliśmy już o tem sposobność z wiarogodnego dowiedzieć się źródła, doszły do miejsca swego przeznaczenia bez żadnych uszkodzeń, i podobnież bez szwanku wypakowane i ustawione zostały w gmachu Wystawy. Dokładne to wywiązanie się z przyjętego obowiązku, istotnie zaszczyt przynosi P. Ollendorffowi, który ani trudów, ani kosztów nie szczędził, aby uczynić zadość swemu zadaniu.

Fabrykacja fortepjanów w Stanach Zjednoczonych do znakomitej doprowadzona została doskonałości,

jak o tem przekonać się łatwo można z fortepjanów *Steinway et Sons* z New-Yorku w składzie PP. Hermana i Grossmana znajdujących się. Fabryka Steinway w roku 1866 wyrobiła 1944 fortepjanów i sprzedała za 1,001,164 dollarów, opłaciwszy ustanowiony podatek od fortepjanów 51,346 dollarów. Druga znakomita fabryka Chickering et Sons w Bostonie wyrobiła 1526 fortepjanów, i sprzedała ich za 651,284 dollarów. 13 fabryk innych w New-Yorku, Bostonie i Baltimore, wystawiło i sprzedało 4516 fortepjanów za 1,531,643 dollarów, zatem 13 fabryk miało mniejszy odbyt, jak dwie pierwsze razem.

— Na placu pod 3ma KRZYŻAMI przed Kościołem Śgo ALEXANDRA, rozpoczęte zostały roboty około upiększenia tegoż placu przez obsadzenie drzewkami akacyjnemi, wpośród których urządzony będzie klomb z krzaków róż.

— Ogrodnicy na Śty JÓZEF zazwyczaj sieją pierwsze rozsady na ryzyko, udadzą się lub nie, to jest czyli mróz ich nie zniszczy, lub też czyli stan pogodny dozwoli na ich rozwinięcie.

— Dziś na niektórych straganach Warszawskich już rozpoczęto sprzedaż sałaty i rzodkiewki czerwonej, za pęczek której trzeba płacić od 7½ do 10 kopiejek, nieco później płacimy za nią tylko półtory kopiejki.

— Narożna kamienica piętrowa z facjatką, położona przy ulicy Nowy-Świat i Śto-Krzyzkiej, przed laty Sojeckiego własnością będąca, a nabyta obecnie przez jednego z kupców miasta Lublina, w r. b. przez teraźniejszego właściciela z gruntu wyrestaurowaną zostanie.

— Zaonegdaj, wczasie exportacji zwłok ś. p. Jenerał-Lejtnanta Xięcia Bebutow, popełnioną została kradzież u dymisjonowanego junkra Kurbana Weli-Ogły, w gmachu Ordonanshauzu zamieszkałego, a mianowicie: gotowizną rs. 235, dwa złote zegarki, dwa pierścienie z brylantami, turkusów 15, dwa rewersa na rs. 470, i inne rozmaite złote przedmioty; podejrzany o spełnienie tej kradzieży przez policję przyaresztowany został i ścisłe śledztwo prowadzi się. (G. P.)

— Onegdaj Jan Jarząb, furman, lat 30 wieku mający, pod Nr 1332, przy ulicy Śto-Krzyzkiej zamieszkały, nagle zmarł. — Tegoż dnia, 14to-letnia dziewczynka, Berta Rozenek, córka Szypra, biegając po kamieniach młyńskich około domu Nr 409, na Pradze znajdujących się, skutkiem obalenia się jednego z nich, uległa złamaniu prawej nogi powyżej kolana; po podaniu jej natychmiast pomocy lekarskiej, na dalszą kurację do Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS odesłaną została. (G. P.)

— Zdzisław *Skłodowski*, Adwokat przy Sądzie Appellacyjnym Królestwa, otworzył Kancellarję w domu A. *Epstejna*, N° 1778, przy ulicy Śto Jerskiej, o czem zawiadamia strony interessowane. (4,028.)

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRJA. *Wiedeń, 26go Marca.* — Cesarz, który onegdaj wrócił tu z Pesztu, dziś miał tam znowu wyjechać.— Ministrowie wrócili podobno ztamtąd w nienajlepszym humorze, a szczególniej Minister skarbu P. Beche, gdyż konferencje odbyte w Peszcie nie wypadły podług jego życzeń. — Dzienniki potwierdzają wiadomość, iż powoływanie urlopników trwa już od kilku tygodni. (Schl. Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 25-go Marca.* — Słychać, iż Pan Lawabure, Prezes komisji, mianowanej dla rozpatrzenia projektu o reorganizacji armji, miał być dziś przyjmowany przez Cesarza. Deputowany pomieniony, zamierzał zwrócić uwagę Cesarza na okoliczność, iż nienależy się spodziewać zatwierdzenia przez Izbę projektu w takiej formie, w jakiej jest zredagowany, i że co najwięcej, to uzyskaćby można utrzymanie teraźniejszego prawa o poborze wojskowym, z przedłużeniem o rok czasu służby i z powiększeniem kontyngensu spisowych. — Kwestje te roztrząsane już były w Tuilerjach we Czwartek, gdzie obiadowało około 80 Deputowanych większości. Przez cały wieczór Cesarz rozmawiał ze swymi gośćmi, przed którymi nie taił, jak wielką wagę przywiązuje do powodzenia projektu. Wszyscy wszakże z uszanowaniem, lecz jednomyślnie oznajmić mieli Monarsze, jaki opór ta idea spotyka w kraju, jakkolwiek pochlebne raporta inaczej go o tej rzeczy informują. Szczególniej Xiążę d'Albufera długo mówił z Cesarzem i żywo nakłaniał go do utrzymania teraźniejszych przepisów z pewnemi zmianami. — „Monitor“ donosi, iż mianowaną została szczególna komissja, mająca się zająć urządzeniem odczytów naukowych, podczas Wielkiej Wystawy, i zarazem mieć nadzór nad niemi. Komissja ta składa się z P. Michała Chevalier, Senatora Dumas i P. Perdonnet. Może ona zawezwać do spółdziałania właściwe osoby z Francji i zagranicy. — W zeszłą Sobotę odlano w Ruelle dwa działa żelazne, przeznaczone na Wystawę. „Monitor“ zapewnia, że będą to największe ze znanych dotychczas na świecie, gdyż znacznie przewyższają olbrzymie działa Amerykańskie. Każde z nich waży po 36,000 kilogramów, a dla przewiezienia jednego do dworca kolei Orleańskiej, użyto 37 koni. Odlew trwał 4½ minut i powiódł się doskonale. Dziesięć pieców kopułowych zawierało metal potrzebny do tej operacyi.— Mowę Thiersa wydrukowano w Turcyi w 100,000 exemplarzach.— Słychać, iż ma być urządzoną ciekawa Wystawa przedmiotów, będących kiedyś własnością Królowej Marji Antoinetty.(I.B.)

Ostatnie Wiadomości.

Ciało Prawodawcze Francuzkie rozpoczęło dnia 25go b. m. roztrząsanie projektu do prawa o zniesieniu przymusu osobistego, czyli aresztu za długi. Przemawiało czterech mówców PP: Nogent-Saint Laurens, Mège, Martel i Jules Simon, to jest trzech adwokatów i filozof. — Mimo zaprzeczeń półurzędowych dzienników Paryzkich i Berlińskich, utrzymuje się ciągle przekonanie, że kwestja nabycia Luxemburga przez Francję, jest prawie zakończoną pomiędzy Rządem Francuzkim i Królem Hollenderskim. — Przekonanie to wzmocnione jest słowami dziennika „France,“ który pisze, że jeśli układy co do ustąpienia Luxemburga, rzeczywiście miały miejsce, to gazety ze względów patrjotycznych powinnyby się wstrzymać od wszelkich przypuszczeń w tym przedmiocie, aby nie kompromitować dalszych kroków Rządu.

Królowa Angielska udaje się w przyszłym miesiącu do Balmoral.

„Independ: Belge“ donosi, iż trzy Mocarstwa, które porozumiały się dla doradzania Sułtanowi ustąpienia wyspy Kandji, zaniechały kroku zbiorowego w obec biernej postawy Anglji i postanowiły oddzielnie czynić Rządowi Tureckiemu swe przedstawienia. Wątpić wszakże należy, aby przedstawienia te odniosły jaki skutek, gdyż wychodzący w Konstantynopolu dziennik „la Turquie“ oświadcza, że Porta nie ustąpi nigdy piędzi territorjum, zagwarantowanego jej traktatami.— Podczas nieobecności Xięcia Michała Serbskiego Rządy kraju obejmie Rada Ministrów. (Ind: Bel:).

Wiadomości Telegraficzne.

Paryż, 28go Marca.—Dnia dzisiejszego Izba uchwaliła zniesienie aresztu za długi. — „Pays“ oświadcza, że zrekonstytuowanie Niemiec, musi pociągnąć za sobą zrekonstytuowanie Francji wewnątrz jej granic naturalnych.— W Poniedziałek nastąpi otwarcie wystawy bez uroczystości. Cesarz może będzie miał mowę.

Konstantynopol, 28go Marca.— Xiążę Serbski przybywa tu w przyszłą Niedzielę dla odebrania inwestytury. Pierwszy Adjutant Sułtański powita go na granicach Państwa.

FRASZKI.

— W Londynie zawiązało się towarzystwo, którego zadaniem będzie wydawać stare Panny za mąż. Mówią także o towarzystwie do zamawiania śpiewaków bez głosu, do stręczenia wydawców niefortunnym literatom, a nareście o ustanowieniu szkoły porannej, w której niektórzy Redaktorowie, zamiast chodzić na śniadanie do handlu winnego, uczyć się będą początków gramatyki.

— W małżeństwie różne są stopnie cierpliwości. Jeden ucieka się do poświęceń bez granic, drugi zaś, ucieka.... od żony.

TEATR WIELKI.

Dziś: *Beatrice di Tenda*, przez artystów Włoskich Abonament zawieszony.— Jutro: *Żydówka.*

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: *Pan Geldhab.*—*Sto za sto.*— Jutro: *Lektorka —Fortepjan Berty.*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 29 Marca 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 15.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 50.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	74	50	73	67
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	79	17	78	75
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	71	25	70	83
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	57	33	57	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	109	75	—	—
„ „ „ z r. 1866,	105	33	—	—
Bilety Banku Cesarstwa	79	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	56	75	56	25
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	85	50	85	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	88	50	88	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 107 7/9
Od Listów likwidacyjnych k. 132 2/9.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 28 Marca, płacono: Za korzec pszenicy od rs. 7 kop. 35 do rs. 8 k. —; żyta od rs. 4 kop. 95 do rs. 5 k. 25: owsa od rs. 3 kop. 15 do rs. 3 kop. 30; gryki od rs. 4 kop. 20 do rs. 4 k. 35; kartofli od rs. 2 k. 30 do rs. 2 k. 40.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.—Redaktor odpowiedzialny *St: Bogusławski.*